



Bezdroża



travelbook

Tatry

Gorce, Pieniny,
Orawa i Spisz



ERGO
HESTIA

Ubezpieczenie
w podróży

Autorzy przewodnika: Marcin Białka, Bartłomiej Cisowski, Jan Czerwiński, Dorota Felczenloben, Natalia Figiel, Barbara Grzybowska, Paweł Klimek, Anna Nacher, Sandra Nejranowska, Marek Styczyński, Sandra Trela, Barbara Zygmąńska, Marek Zygmąński

Redaktor prowadzący: Maciej Źemojtel

Redakcja i korekta: Katarzyna Wojsław

Opracowanie kartograficzne: Bartłomiej Cisowski, Małgorzata Czopik, Natalia Drabek, Agnieszka Drapich, Anna Filak, Katarzyna Głuc, Marta Grabek, Paweł Klimek, Grzegorz Marchut, Szymon Markowicz, Szymon Pernal, Anna Styrska-Mróz, Anna Zachaczewska

Redakcja techniczna: Katarzyna Leja

Projekt okładki: hotmedia

Wszelkie prawa zastrzeżone. Nieautoryzowane rozpowszechnianie całości lub fragmentu niniejszej publikacji w jakiegokolwiek postaci jest zabronione. Wykonywanie kopii metodą kserograficzną, fotograficzną, a także kopiowanie książki na nośniku filmowym, magnetycznym lub innym powoduje naruszenie praw autorskich niniejszej publikacji.

Wszystkie znaki występujące w tekście są zastrzeżonymi znakami firmowymi bądź towarowymi ich właścicieli.

Autorzy oraz wydawnictwo Helion dołożyli wszelkich starań, by zawarte w tej książce informacje były kompletne i rzetelne. Nie biorą jednak żadnej odpowiedzialności ani za ich wykorzystanie, ani za związane z tym ewentualne naruszenie praw patentowych lub autorskich. Autorzy oraz wydawnictwo Helion nie ponoszą również żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce.

Wydawnictwo Helion

ul. Kościuszki 1c, 44-100 Gliwice

tel.: 32 2309863

e-mail: redakcja@bezdroza.pl

księgarnia internetowa: <http://bezdroza.pl>

Drogi Czytelniku!

Jeżeli chcesz ocenić tę książkę, zajrzyj pod adres:

<http://bezdroza.pl/user/opinie/?betag1>

Możesz tam wpisać swoje uwagi, spostrzeżenia, recenzję.

Wydanie I

ISBN: 978-83-246-8595-0

Copyright © Helion, 2014



- **Kup książkę**
- **Poleć książkę**
- **Oceń książkę**
- **Księgarnia internetowa**
- **Lubię to!**
- **Nasza społeczność**

Kup książkę

Poleć książkę

Kaplica Najświętszego Serca Jezusa na Jaszczurówce
Pełna uroku, niewielka świątynia zaprojektowana przez Stanisława Witkiewicza w stylu zakopiańskim.



Cmentarz na Pęksowym Brzyzku w Zakopanem

XIX-wieczna nekropolia, miejsce spoczynku osób wybitnych i zasłużonych. Znajdują się tu groby m.in. Tytusa Chałubińskiego, Kornela Makuszyńskiego, Stanisława Witkiewicza i Kazimierza Przerwy-Tetmajera.



Kościół pw. św. Jana Chrzciciela w Orawce

Piękna drewniana świątynia z XVII w. Wnętrze zdobi polichromia przedstawiająca sceny z życia i męczeństwa św. Jana. Warto też zwrócić uwagę na sceny ilustrujące Dekalog, na których postaci zostały namalowane w tradycyjnych strojach chłopskich i szlacheckich.



Kup książkę

Poleć książkę

Atrakcje Tatr i Podtatrza



Zamek i zaporę w Niedzicy



Wzniesiony w XIV w.; jego obecny wygląd pochodzi z czasów renesansowej przebudowy dokonanej przez György'ego Horvatha dwa wieki później. We wnętrzu urządzono niewielkie ekspozycje: historyczną, archeologiczną oraz etnograficzną. Zamek stoi tuż nad zaporą, której dzieje można poznać w pawilonie wystawowym.

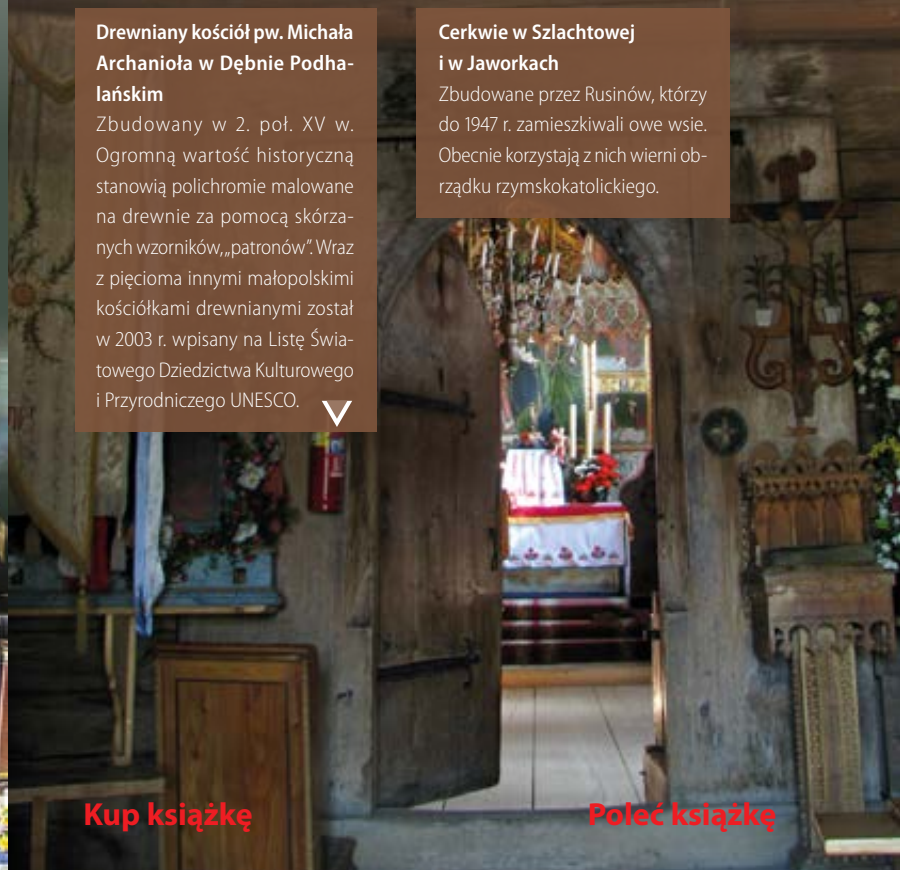
Drewniany kościół pw. Michała Archanioła w Dębnie Podhalańskim

Zbudowany w 2. poł. XV w. Ogromną wartość historyczną stanowią polichromie malowane na drewnie za pomocą skórzaných wzorników „patronów”. Wraz z pięcioma innymi małopolskimi kościołkami drewnianymi został w 2003 r. wpisany na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego UNESCO.



Cerkwie w Szlachtownej i w Jaworkach

Zbudowane przez Rusinów, którzy do 1947 r. zamieszkiwali owe wsie. Obecnie korzystają z nich wierni obrządku rzymskokatolickiego.



Kup książkę

Poleć książkę

Trasa 2. Z widokiem na Orlą Perć

Kuźnice – Hala Gąsienicowa – Kuźnice

 pętla
  10,0 km
  600 m
  4 godz.

Jedna z najpopularniejszych tras w najbliższym sąsiedztwie Zakopanego, wprowadzająca w „prawdziwe” góry. Schronisko PTTK Murowaniec na Hali Gąsienicowej jest miejscem, z którego można wyruszyć m.in. na Kościelec, Świnicę czy Orlą Perć. W czasie wycieczki będziemy podziwiać widoki na regle, otoczenie Doliny Bystrej i skalne ściany otaczające Dolinę Gąsienicową. W razie niepogody lub silnego wiatru lepiej wybrać wariant przez dolinę Jaworzynkę.

Najłatwiejszym sposobem dotarcia na Halę Gąsienicową jest wjazd kolejką na Kasprowy Wierch i zejście żółtym szlakiem do Murowańca.

Trasa zaczyna się i kończy w Kuźnicach, dlatego samochód można zostawić na parkingu (najbliższy Kuźnic – pod Krokwią). Dojazd środkami masowej komunikacji nie jest skomplikowany. Z Dworca Głównego w Zakopanem odchodzi PKS oraz prywatne busy.

Wycieczkę rozpoczynamy przy przystanku autobusowym w **KUŹNICACH**. Na południe odchodzą niebieski szlak do schroniska na Hali Kondratowej (i dalej na Giewont) oraz zielone znaki na Kasprowy Wierch. Kierujemy się na wschód, mijamy restaurację i sklepy i przechodzimy przez mostek na łączących się tu w jedną strugę potokach Bystrej i Jaworzynki. Za mostkiem znajduje się punkt opłat za wstęp do TPN-u – zaczyna się tu żółty szlak skręcający w prawo w dolinę Jaworzynkę, który wyprowadza dalej na Przełęcz między Kopami, leżącą na naszej trasie. My kierujemy się znakami niebieskiego szlaku i wykładaną kamieniami drogą do lasu. Podchodzimy pod górę – wkrótce nasza droga skręca pod ostrym kątem w prawo – w lewo odchodzą zielone znaki na szczyt Nosala. Teraz, trawersując Nieboraka, podchodzimy coraz wyżej, wkrótce skręcamy pod kątem prostym na

niewyraźnym spłaszczeniu Zgorzelca, po czym jednostajnie pod górę, nierównym traktem, przekraczając nikielne strugi wody szerokim łukiem, dochodzimy do kolejnego ostrego zakrętu szlaku w lewo.

Jesteśmy na grzbiecie **Boczania** – dawniej z tego miejsca rozpościerał się malowniczy widok na Kalatówki i Giewont, obecnie dojścia do zarastających punktów widokowych są zagrodzone. Miejscami skalistym grzbietem pniemy się przez dorodny las, po drodze mijając tzw. Czerwone Glinki – ziemia za sprawą związków żelaza przybiera gdzieś tam bordowy kolor. Dalej przez niewielkie poręby docieramy do granicy lasu – rozpoczyna się piękny widokowo odcinek przez **Skupniów Uplaz**. Grzbiet podnosi się stopniowo, nasz szlak biegnie nieco poniżej jego linii, mijając po prawej stronie niewielkie wychodne dolomitów, latem porośniętych bujną roślinnością. Otwierają się coraz

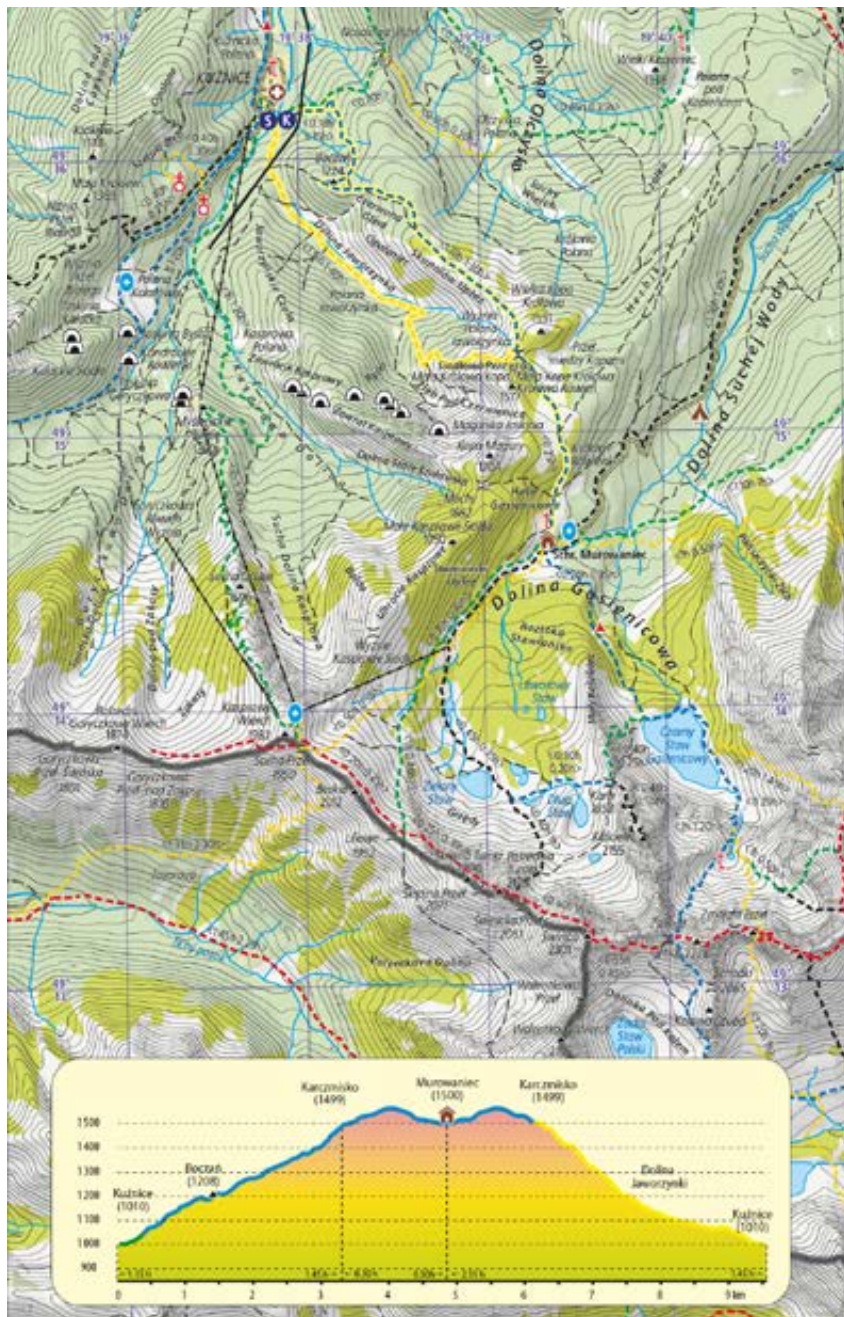
▼ Hala Gąsienicowa

Kup książkę

Poleć książkę

Kup książkę

Poleć książkę



Kup książkę

Poleć książkę

Dolina Gąsienicowa

Dolina Gąsienicowa jest miejscem bardzo kontrastowym pod względem krajobrazowym i przyrodniczym. Zupełnie różne są dwie boczne granie oddzielające Dolinę Gąsienicową od sąsiednich dolin. Od zachodu opada z Kasprowego Wierchu zbudowany ze skał osadowych, stosunkowo łagodny (choć w południowo-zachodniej części podcięty skalnym urwiskiem) grzbiet Uhrocia Kasprowego oddzielony od Kopy Magury przełęczą Mechy. Od wschodu natomiast Dolinę Gąsienicową ogranicza długa

grania z Kozim Wierchem (2291 m n.p.m.) – najwyższym szczytem położonym w całości po polskiej stronie. Prawie ostrzem grani biegnie śmiało poprowadzony szlak turystyczny zwany Orlą Percią. Dolinę Gąsienicową w górnej części rozdziela grania Kościelca. W części położonej bardziej na wschód leży Czarny Staw Gąsienicowy, a wyżej nad nim – Zmarły Staw pod Zawratem. Bardziej na zachód, w części podchodzącej pod Kasprowy Wierch jest kilkanaście mniejszych stawków, m.in. Litworowy Staw, Dwoisty Staw, Zielony Staw (największy), Kurtkowiec i Długi Staw.

ładniejsze widoki – po lewej Kopierce i leżąca u ich stóp Polana Olczyska, a w oddali, na prawo od nich, Sołtysie Kopy. Wkrótce szlak dochodzi do szerokich stoków Wielkiej Królowej Kopy – przekraczamy grzbiet Skupniowego Uplazu w niewielkim siodelku nazywanym Diabełek – otwiera się stąd piękny widok na dolinę Jaworzynkę, a za nią nietypowy profil Giewontu. Teraz lekko wznoszącym się tawersem, mając po lewej stronie stoki Wielkiej Królowej Kopy, ponad głęboką

doliną (stoki raczej trawiaste, ale ekspozycja spora, zwłaszcza dla nieprzyzwyczajonych osób), docieramy do **Przełęczy między Kopami** (1499 m n.p.m.), nazywanej także Karczmiskiem. Jest to wyraźnie wcięte obniżenie pomiędzy Wielką a Małą Królową Kopą, za którą, jak mawiają niektórzy, zaczynają się „prawdziwe” góry. Z prawej strony dochodzi żółty szlak z Kuźnic przez dolinę Jaworzynkę. Z przełęczy szeroka ścieżka (a raczej wykładany kamieniami chodnik) wznosi się

▼ Najwyższa część zachodniej odnogi Doliny Gąsienicowej



Kup książkę

Poleć książkę

łagodnie przez porosłe kosodrzewiną trawiaste płaty **Królowej Równi**.

Z jej najwyższego punktu otwiera się cudowny widok na otoczenie Hali Gąsienicowej, z dominującym w panoramie trójkątnym masywem Kościelca, wznoszącym się najbliżej nas. Krótkie zejście przez kosówkę doprowadza na skraj **Hali Gąsienicowej**. Po lewej stronie mijamy polanę Królowej Równi z budynkiem Księżówki (leśniczówka TPN-u), po prawej Betlejemkę – Centralny Ośrodek Szkoleniowy PZA. Dochodzimy do dwóch ocalałych szałasów, po czym ścieżka rozdziela się – niebieski szlak w prawo prowadzi ku Czarnemu Stawowi Gąsienicowemu, my natomiast podążamy prosto do pobliskiego **schroniska PTTK Murowaniec**. Zostało ono wzniesione w latach 1921–25 przez Warszawski Oddział PTT, przy jego otwarciu obecny był ówczesny prezydent Polski Stanisław Wojciechowski. W latach 50. zostało znacznie rozbudowane. Przy schronisku znajduje się ważny węzeł szlaków – w dół Doliny Suchej Wody schodzi czarny szlak do Brzeziny, na wschód wychodzą dwa szlaki: zielony na Gęsią Szyję i żółty na Krzyżne. W drugą stronę żółty szlak



▲ Murowaniec

doprowadza nas wkrótce do niebieskiego szlaku (który opuściliśmy tuż przed schroniskiem). Tu kolejny istotny węzeł – w lewo odchodzi niebieski szlak do Czarnego Stawu Gąsienicowego, żółty biegnie prosto na Kasprowy Wierch (odgałęziają się od niego niedaleko szlaki: czarny na Świnicką Przełęcz i zielony na Liliowe).

Wracamy szlakiem niebieskim w stronę Kuźnic. Po lewej mijamy budynek stacji meteorologicznej, po czym przez Królową Równię wydostajemy się na Przełęcz między Kopami. Wybieramy żółte znaki i skręcamy w lewo. Stroma ścieżka (tzw. Siodłowa Perć)

▼ Przełęcz między Kopami, widok w stronę Boczniana



Kup książkę

Poleć książkę

sprowadza nas stokami Małej Kopy Królowej do ostrego zakrętu w prawo – tu wchodzimy na dawną drogę górniczą. Łączyła ona niegdyś kopalnie znajdujące się w górnej części doliny Jaworzynka z hutą w Kuźnicach. Wkrótce wchodzimy w las – droga sprowadza nas stromo na dno Długiego Żlebu, gdzie skręcamy ostro w lewo i po chwili docieramy do rozwidlenia w górnej części doliny Jaworzynki. Teraz już łagodnie, dnem doliny podążamy wzdłuż zanikającego miejscami potoku. Po prawej stronie, na stokach Skupniowego Upłazu widzimy sztuczne zarzewienia, które mają chronić zbocza przed

nadmierną erozją, spowodowaną odsłonięciem gruntu (wylesienia na wielką skalę zaczęły się w XIX w., kiedy pozyskiwano stąd drewno na potrzeby kuźniczych zakładów) oraz intensywnym wypasem. Schodzimy w dół do ładnej polany Jaworzynka z szałasami. Polana ciągnie się na przestrzeni kilkuset metrów, jej szerokie dno zajęte było dawniej przez kośne łąki. Za polaną wkraczamy na krótko w gęsty las, po czym dość niespodziewanie docieramy do wylotu doliny i niebieskiego szlaku z Hali Gąsienicowej. Skręcamy w lewo na mostek i po chwili kończymy wycieczkę w centrum **KUŹNIC**.

Trasa 3. Do największego stawu tatrzańskiego

Polana Palenica – Wodogrzmoty Mickiewicza – Morskie Oko



„transyt”



10,0 km



400 m



3 godz. 30 min
[2 godz. 45 min]

Jest to zdecydowanie najpopularniejszy szlak w polskich Tatrach – w sezonie codziennie podążają nim tysiące turystów. Trasa obejmuje łatwe, ale stosunkowo długie i nużące przejście asfaltową szosą, z kilkoma tylko miejscami widokowymi i ciekawymi wodospadami w połowie trasy. Główną atrakcją jest Morskie Oko – zdaniem wielu miłośników gór najpiękniejszy staw w całych Tatrach. Latem tłumy ludzi zdecydowanie pozbawiają trasę uroku. Za to jesienią i wczesną wiosną, kiedy nie ma tu prawie nikogo, można delektować się ciszą i spokojem. Wzdłuż całego szlaku rozmieszczone są tablice ścieżki dydaktycznej, na których zebrano podstawowe informacje na temat mijanych podczas wędrówki obiektów przyrodniczych.

Początek trasy znajduje się przy ogromnym parkingu na **polanie Palenica Białczańska**. Regularnie kursują tu autobusy PKS-u z Zakopanego, w sezonie także bardzo liczne busy, które jadą zdecydowanie szybciej (przez Toporową Cyrhlę), ale są droższe. Przy ładnej pogodzie w rejonie parkingu tworzą się kilkukilometrowe korki. Lepiej nie pozostawiać samochodów na parkingu na noc – zdarzało się, że auta były tu niszczone przez poszukujące pożywienia niedźwiedzie.

Tuż za szlabanem przegradzającym drogę mijamy miejsce postoju dorożek. W las odchodzi niebieski szlak – można nim dojść m.in. na Rusinową Polanę. Kierujemy się szosą na południe i po kilkuset metrach docieramy do mostu na Waksmundzkim Potoku. Główna droga skręca w prawo, prosto zaś prowadzi

Kup książkę

Poleć książkę

Wodogrzmoty Mickiewicza

Zespół kilku wodospadów, spadających z granitowego, zawieszono nad Doliną Białki progu lodowcowego, od dawna stanowił jedną z głównych atrakcji w drodze do Morskiego Oka. Tworzą go trzy znaczne siklawy – Wyżni Wodogrzmot (niewidoczny z drogi), Pośredni Wodogrzmot – jedyny dobrze widoczny ze szlaku i Niżni Wodogrzmot, którego górną krawędź

widac z mostka po lewej stronie. Dawniej wzdłuż wszystkich wodospadów wiodła ścieżka, którą obecnie zlikwidowano.

▼ Pośredni Wodogrzmot

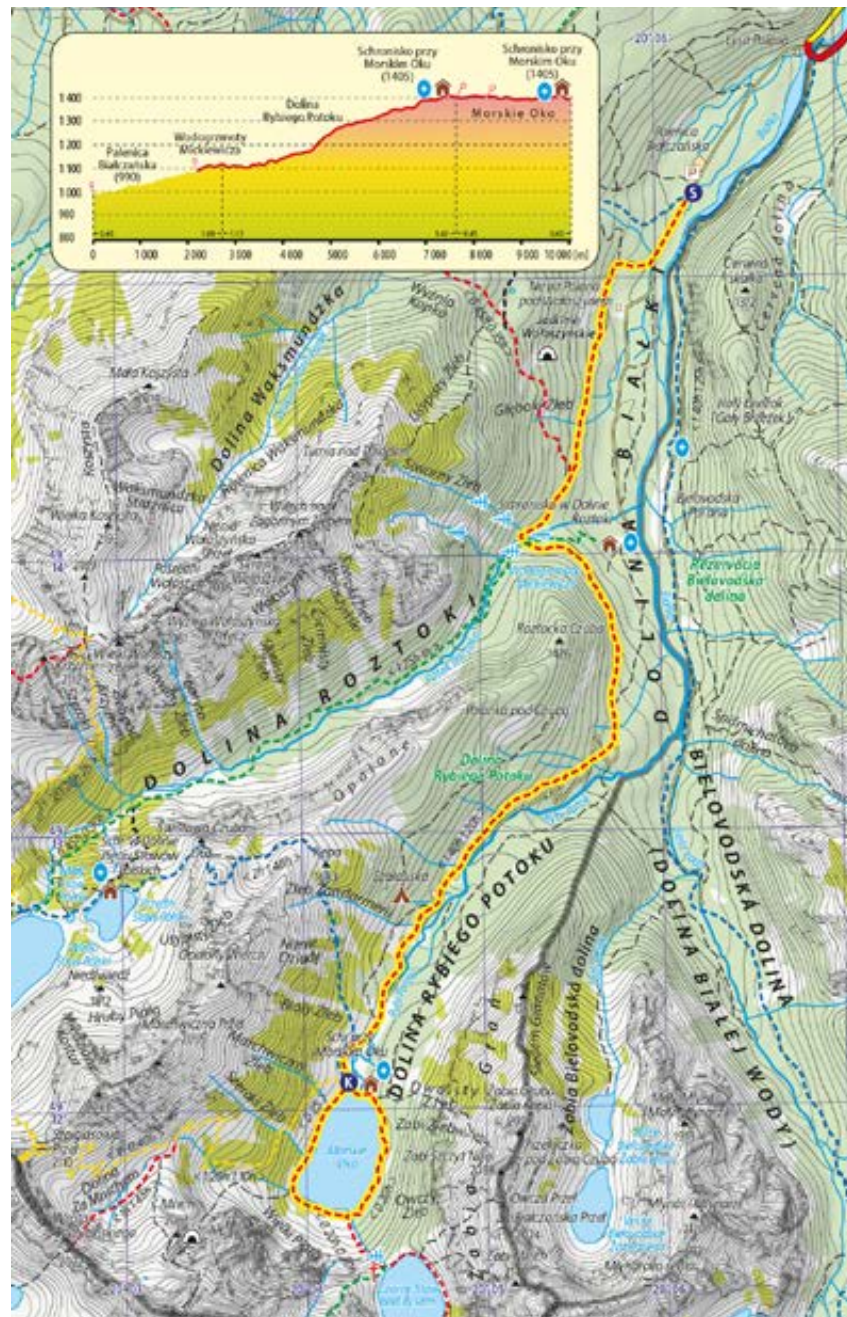


drożka do schroniska w Dolinie Roztoki. Za zakrętem otwiera się wrywkowy widok na południe – z centralnie położonym masywem Gerlacha. Dalej przez prawie 2 km wędrujemy monotonnie przez świerkowy las, dochodząc w końcu do zabudowań służb drogowych. Nieco wcześniej z prawej strony dochodzi czerwony szlak z Toporowej Cyrhli, którym będziemy podążać dalej. Wkrótce docieramy do betonowego mostu na Roztoce, z którego otwiera się piękny widok na środkowy z wodospadów nazywanych **Wodogrzmotami Mickiewicza** (ok. 1100 m n.p.m.). Za mostem, na sporym placu (dawny parking), stoi kilka drewnianych ław i stołów, a w sezonie wiosenno-letnim znajdziemy tu także toalety. Przechodzi tędy zielony szlak od schroniska w Starej Roztoce (po lewej stronie) przez Dolinę Roztoki do Doliny Pięciu Stawów Polskich (w prawo w górę).

Od Wodogrzmotów Mickiewicza droga prowadzi dość wysoko nad dnem doliny, ale tylko tam, gdzie wysoki las świerkowy nosi ślady wyrębu (najczęściej w rejonie osuwisk), otwierają się fragmentaryczne widoki. Po pokonaniu ok. 2 km dochodzimy do miejsca, gdzie stoki Doliny Rybiego Potoku coraz śmielej opadają ku Białce. Szosa pokonuje spiętrzenie doliny kilkoma długimi serpentynami, my natomiast skręcamy w prawo

(cały czas zgodnie ze znakami czerwonego szlaku), ścinając zakręty stromym chodnikiem wyłożonym dużymi kamieniami. Po przecięciu czterech zakrętów wracamy na drogę już ponad stromą, dolną częścią doliny. Po raz pierwszy odsłaniają się wrywkowe widoki na Mięguszwieckie Szczyty, zamykające od południa dolinę. Po niecałym kilometrze dochodzimy do sporej, sztucznie powiększonej **polany Włosienica**, z której w 2005 r. usunięto bruk dawnego parkingu (ok. 1315 m n.p.m.). Do tego miejsca dojeżdżały dawniej samochody i autokary, obecnie spotkać tu można konne zaprzęgi czekające na powracających turystów. Tuż przy górnym skraju polany stoi wielka „wiata”, w której mieszczą się bary, sklepiki i płatne toalety. Dalej droga wchodzi w wysoki las, a po 300 m przecina szerokie, bezleśne zbocze – jest to słynny **Żleb Żandarmerii**.

Przez następny kilometr szlak łagodnie pnie się przez las, mijając (z lewej) niewielkie Rybie Stawki i Żabie Oka. Z prawej strony dochodzi niebieski szlak z Doliny Pięciu Stawów Polskich. Wkrótce mijamy budynek starego schroniska, stąd już tylko kilka kroków do



Kup książkę

Poleć książkę

Kup książkę

Poleć książkę

Żleb Żandarmerii

Jest jednym z najbardziej lawinowych żlebów w Tatrach Polskich, co w połączeniu ze znacznym, również w zimie, ruchem na drodze do Morskiego Oka, czyni go jednym z najbardziej niebezpiecznych. Ukształtowanie terenu i położenie w pobliżu grani powoduje gromadzenie się większych niż w innych miejscach depozytów śnieżnych. Z kolei równe, porośnięte trawą zbocze i wschodnia wystawa

sprzyjają (szczególnie na początku wiosny) odrywaniu się poszczególnych warstw lub nawet całości zalegającego śniegu, który, nie napotykając żadnych przeszkód (kosodrzewina i niskie krzaki jarzębiny są zwykle całkiem zasypane), zsuwa się aż do przeciwnego stoku, zasypując drogę i potok wielometrową, zbitą warstwą. Nazwa żlebu pochodzi od stojącego tu niegdyś posterunku żandarmów, który już pierwszej zimy został zniesiony przez śniegi.



tarasu przed Schroniskiem im. Stanisława Staszica, z którego otwiera się niezapomniany widok na **Morskie Oko** i jego otoczenie (ok. 1410 m n.p.m.). Morena, na której wzniesiono schronisko, podlega silnej erozji – aby jak najbardziej ograniczyć niszczenie jej przez turystów, cały dostępny teren otoczono płotem. Przekraczanie ogrodzenia jest niedozwolone i karane wysoką grzywną. Stojąc przed wejściem do schroniska twarzą na południe, można podziwiać wspaniałą panoramę: wprost przed nami wyrastają – przewyższające taflę stawu o ponad tysiąc metrów – wierzchołki Mięguszwieckich

Szczytów, na prawo od nich widać charakterystyczną sylwetkę Mnicha.

Niezapomnianych wrażeń estetycznych dostarcza też wędrowka dookoła Morskiego Oka – warto wybrać się na nią nie tylko ze względu na piękne widoki, ale także po to, aby nabrać lepszego wyobrażenia o wielkości otaczających staw szczytów, ścian, żlebów i piarżysk. Spacer czerwonym szlakiem najlepiej rozpocząć od wschodniego brzegu. Podchodzimy lekko na niewielki pagórek, z którego rozpościera się efektowny widok na Mnicha, uwagę przykuwają też dorodne limby, które dorastają tu do rzadko

▼ W stronę Morskiego Oka

Kup książkę

Poleć książkę

spotykanych rozmiarów. Wkrótce docieramy do miejsca, gdzie jedna z nitek czerwonego szlaku odchodzi w lewo, w stronę Czarnego Stawu. My posuwamy się konsekwentnie przybrzeżną ścieżką, podnóżami Mięguszwieckich Szczytów, z których opadają do stawu ogromne piargi sięgające 200 m wysokości. Wykręcamy powoli ku północy, zostawiając po lewej stronie spadającą z wysokiego progu Dwoistą Sikławę. Teraz wśród kosodrzewiny i świerków mijamy niewielki półwysep utworzony przez gruz znoszony przez potężne lawiny spadające Szerokim Żlebem, chwilę później przekraczamy wyłot Marchwiczego Żlebu. Spadające nim w zimie lawiny czasami załamują lód pokrywający staw, a bywa, że zagrażają nawet schronisku.



▲ Schronisko nad Morskim Okiem

Morskie Oko

Największy tatrzański staw (35,5 ha); piąty co do głębokości (51 m) i drugi, jeśli chodzi o objętość masy jeziornej (ok. 10 mln m³). Charakterystyczną cechą stawu jest naturalne zarybienie zbiornika (większość stawów tatrzańskich leży powyżej wysokich progów, które uniemożliwiły rybom

zasiedlenie ich wód). Stąd pierwotna nazwa – Rybi Staw, od którego wzięła nazwę potok (Rybi Potok), a w konsekwencji – cała dolina. Obecna nazwa spopularyzowali turyści prawdopodobnie już w końcu XVII w. Nad stawem już w XIX w. powstało jedno z najstarszych schronisk w Tatrach, obecny budynek zbudowany w stylu zakopiańskim w latach 1907–08.



Kup książkę

Poleć książkę

Wokół Tatr rozciągają się cztery krainy historyczno-geograficzne: Podhale, Orawa, Lipców oraz Spisz. Badacze folkloru, analizując różnice w architekturze, obserwując tradycyjne stroje, przysłuchując się gawędom i muzyce etc., dostrzegają wyraźne różnice między tymi krainami.

Najbardziej spójne i związane z Tatrami jest polskie Podhale. Choć w różnych okresach zasięg terytorialny tak nazywanej krainy zmieniał się (największy był w II RP – do Podhala zaliczono całe Gorce, a nawet część powiatu suskiego – do dziś funkcjonuje Maków Podhalański), porównanie ubiorów, tańców i podań zawęza je do Kotliny Nowotarskiej bez Spisza w zlewni Dunajca. Dziś najłatwiej zauważalnym elementem kultury ludowej jest budownictwo, które nadal się rozwija. Styl zakopiański, wykorzystujący elementy historycznych chałup i budowli został, jako narodowy, rozpowszechniony na terenie

całej Polski, ale nadal dominuje na Podhalu. Jest rozpoznawalny nie tylko w bryle nowo budowanych willi, ale również w wystroju „paradnych izb”, a szczególnie wnętrz regionalnych – świetlic, restauracji, galerii. Gwara, legendy, piosenki czy muzyka podhalańska weszły do głównego nurtu polskiej kultury, ale przede wszystkim nadal żyją wśród miejscowej ludności. Podhalem interesowało się wielu przyjezdnych, którzy już 150 lat temu kolekcjonowali i upowszechniali elementy tutejszego folkloru. Żyli i tworzyli tu także rodzimi artyści, m.in. Kazimierz Przerwa-Tetmajer, Władysław Orkan, Stanisław Nędza-Kubiniec czy Andrzej Skupień-Florek. Sztuka Podhala obejmuje m.in. obrazy malowane na szkło, charakterystyczne sprzęty gospodarstwa domowego i elementy odzieży. Najpełniejsze zbiory udostępniają muzea, szczególnie Muzeum Tatrzańskie (i jego filie), ale również izby regionalne i prywatni

kolekcjonerzy. Typowe dla regionu i stylu budynki oglądać można w Chochołowie, Zakopanem i Kościelisku.

Orawa leży na nieco izolowanym geograficznie obszarze Tatr Zachodnich, części Beskidów, Magury Orawskiej i Małej Fatry – wpłynęło to na ukształtowanie odrębności kulturowej tego regionu. Kilkanaście wsi mających swoje tereny w Tatrach podlegało wpływom innych grup mieszkających pod Babią Górą czy Małą Fatrą. Działyły czynniki religijne i administracyjne. Dodatkowo w XX w. Orawa uprzemysławiała się szybciej niż Podhale i w związku z tym pozostało tu niewiele starych domów. Ciekawe i charakterystyczne budownictwo można jeszcze zobaczyć w skansenach w Zubrzycy Górnej i Zubercu. Z tego terenu pochodził najśłynniejszy poeta doby odrodzenia narodowego Słowaków Hviezdoslav (właściwie Pavol Országh), który w swoich utworach opisał m.in. Orawę i Tatry. Na Orawie nadal żywy jest folklor i sztuka ludowa, rozwijające się m.in. w takich ośrodkach jak: Trstené (Trzciana), Zuberec, Suchá Hora czy Piekelnik.

Tereny Liptowa obejmują kotlinę ograniczoną Tatrami Wysokimi i Zachodnimi, Górami Choczańskimi, Niskimi Tatrami i Wielką Fatrą. Życie miejscowej ludności wiązało się zawsze przede wszystkim z Tatrami. Tutaj wypasano liczne stada wołów i owiec, poszukiwano złota, srebra czy drogich kamieni, także tu, ze względu na zachowane tradycje, organizowany jest największy słowacki przegląd zespołów ludowych w miejscowości Východná (widać stąd narodową górę – Krywań). Wszystkie elementy folkloru: regionalny strój, piosenki i muzykę, wyrób tradycyjnych ozdób i sprzętów można zaobserwować we wsiach leżących do kilkunastu kilometrów od granic TANAP-u. Liptowski Mikuláš był jednym z kilku centrów



słowackiego odrodzenia narodowego, stąd wyruszały „narodowe wycieczki” (*národné výlety*) na Krywań już w 2. poł. XIX w. Dziś ekspozycje folklorystyczne obejrzeć można w skansenie w Pribylinie, muzeach Liptowskiego Mikuláša i wiejskich izbach tradycji.

Spisz w części przylegającej do Tatr od dawna jest najbardziej „cywilizowanym” regionem, w dużej mierze za sprawą wczesnego zasiedlenia tych terenów przez osadników niemieckich. Nawet mniejsze wsie budowano tu na kształt miasteczek – murowane domy w charakterystycznym stylu skupiane były wokół placów przy kościołach (często dwóch: ewangelickim i katolickim). W ludowej sztuce do dziś dominują tkaniny drukowane we wzory (szybko przyjęły się na całym Podtatrzu). Dawniej stroje różniły się w zależności od przynależności do niemieckiej, węgierskiej czy słowackiej narodowości. Wytworzone ludowe naczynia i urządzenia techniczne były na ogół bardziej skomplikowane niż te spotykane w pozostałych regionach. Charakterystyczne wytwory ludowe i zbiory etnograficzne można podziwiać np. w miejscowościach Ždiar i Lendak. Mniejsze ekspozycje etnograficzne udostępniają muzea w Popradzie i Tatrzańskiej Łomnicy.

Najlepiej poznawać bogactwo i różnorodność zwyczajów miejscowej ludności na różnego rodzaju „posiadach” i festiwalach folklorystycznych.

Etnografia Podtatrza

Kup książkę

Poleć książkę

Kup książkę

Poleć książkę

Tatry

Gorce, Pieniny,
Orawa i Spisz

- Zabytki architektury drewnianej
- Setki kilometrów szlaków
- Gorceńskie hale i przełom Dunajca
- Barwna kultura ludowa Podtatrza
- Widokowe szczyty i skarby przyrody

fot. na okładce: Shutterstock.com



Tatry to najwyższe, najbardziej popularne, a według wielu również najpiękniejsze polskie góry. Wniosłe szczyty, urokliwe doliny i fascynująca tatrzańska przyroda sprawiają, że co roku na podbój tatrzańskich szlaków wybiera się wielu amatorów górskich wędrówek. Turystów urzeka również Podhale z jego wyjątkową architekturą i kulturą górską oraz maleńkie, za to niepowtarzalne Pieniny, słynące ze skalnych baszt Trzech Koron i przełomu Dunajca. Zapraszamy w góry z przewodnikiem Travelbook!

 **travelbook** to Twój niezastąpiony towarzysz podróży. Wskaże najważniejsze atrakcje, podpowie, czego szukać poza głównymi szlakami, i wprowadzi w świat miejscowych obyczajów. Znajdziesz w nim opisy najciekawszych regionów i miast, a sprawdzone informacje ułatwią zaplanowanie podróży. Przewodnik uzupełniają czytelne mapy, starannie dobrane zdjęcia i liczne ramki z ciekawostkami. Wszystko to w połączeniu z poręcznym formatem i atrakcyjną szatą graficzną sprawia, że Travelbook to najlepszy wybór dla ciekawych świata.

 **Bezdroża**
Przewodniki Ludzi Ciekawych

Nr katalogowy: 16078



Księgarnia internetowa:
<http://bezdroza.pl>



Zamówienia telefoniczne:

0 801 339900



0 601 339900

Sprawdź najnowsze promocje:

• <http://bezdroza.pl/promocje>

Przewodniki najchętniej czytane:

• <http://bezdroza.pl/bestsellery>

Zamów informator podróżniczy:

• <http://bezdroza.pl/newsletter>

Helion SA

ul. Kościuszki 1c, 44-100 Gliwice

tel.: 32 230 98 63

e-mail: bezdroza@bezdroza.pl

<http://bezdroza.pl>

ISBN 978-83-246-8595-0



9 788324 685950 >

Cena 24,90 zł

PROGRAM PARTNERSKI

GRUPY WYDAWNICZEJ HELION



1. ZAREJESTRUJ SIĘ
2. PREZENTUJ KSIĄŻKI
3. ZBIERAJ PROWIZJĘ

Zmień swoją stronę WWW
w działający bankomat!

Dowiedz się więcej i dołącz już dzisiaj!

<http://program-partnerski.helion.pl>

GRUPA WYDAWNICZA
 **Helion SA**